

WOŚP: - W sztabie wrze jak w ulu

11.01.2013.

CHOSZCZNO Wczoraj w choszczeńskim sztabie Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy odbyło się spotkanie z wolontariuszami, którzy odebrali puszki, identyfikatory oraz prezenty od Owsiaka. Większość z nich kwestować będzie po raz pierwszy, więc musieli również wysłuchać szczegółowych instruktaży udzielanych przez orkiestrowych sztabowców, bankowców i policję. – Wielu z nich na świecie nie było gdy ja zaczynałam - BOGUMIŁA WRZOSEK pochwaliła się nam, że już po raz 15. wyjdzie z puszką na ulicę.

Na spotkanie, które poprowadziła szefowa choszczeńskiego sztabu MAŁGORZATA KOZŁOWSKA, przyszli nie tylko wolontariusze, ale także MARIUSZ ADAMKIEWICZ, wiceprezes Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Choszczynie, który jest współorganizatorem tego wydarzenia oraz podkomisarz JAKUB ZARĘBA, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Choszczynie. Cała trójka instruowała kwestujących gdzie, kiedy i w jaki sposób powinni zbierać pieniądze, jak zachować bezpieczeństwo i wreszcie gdzie rozliczyć się z zawartości puszek. Każdy z wolontariuszy odebrał specjalną torbę, w której oprócz puszek i tradycyjnych serduszek znaleźli również prezenty od JERZEGO OWSIAKA, a także talony na ciepły posiłek. Przypomnijmy, że w Choszczynie kwestować będzie 40 osób. Większość z nich to uczniowie gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych, ale wspominaliśmy już o tym, że wśród nich jest też „wośpowy weteran” JAN CZERNICHOWSKI.

– Gdyby nie ubiegłoroczna choroba, to dziś mogłabym się pochwalić, że brałam udział we wszystkich choszczeńskich finałach – BOGUMIŁA WRZOSEK (na zdjęciu odbiera identyfikator) twierdzi, że w niedzielę wyjdzie na ulicę z puszką już po raz 15. Podkreśla, że ma w domu wypisane kwoty, które uzbierała w poszczególnych finałach i dodaje, że w niedzielę zdardzi nam ile tego w sumie było.

Dziś choszczeński sztab przypomina ul, w którym bez przerwy coś się dzieje. – Odebraliśmy już gadżety, które przysłał nam J. Owsiak, ale najwięcej radości sprawiają nam mieszkańcy miasta, którzy co chwilę przynoszą coś ciekawego. Wspominaliśmy już o tym, że HENRYK MAZURCZAK wystawił na licytację udział w polowaniu z wabieniem, a burmistrz ROBERT ADAMCZYK podarował zestaw turystyczny (rower plus kijki do nordic walking). Przed chwilą JACEK RADWAN przyniósł wykonane przez siebie anioły, a wczoraj bardzo mile zaskoczyła nas choszczeńska firma Ogrody Anny, która wystawiła do licytacji „projekt ogrodu” – mówi M. Kozłowska. Podkreśla też, że na finał niedzielnego grania zobaczymy światelko do nieba, które ufundowało Starostwo Powiatowe w Choszcznie.

Tadeusz Krawiec

tkrawiec@choszczno.pl

PS. Jeszcze dzisiaj napiszemy o najciekawszych gadżetach, które w niedzielę wystawione zostaną na licytację.